

8 tez o merkuriańskiej Łodzi

1. Łódź to metropolia paraamerykańska, stworzona przez nowoczesność, wielokulturowość, przemysł, imigrantów i kapitał

Pogańskich bogów przywrócili do życia renesansowi humaniści, przechowała ich sztuka, pragnie ich popkultura. Jeden okazał się wyjątkowo żywotny. Nowoczesność i kapitał to dziedziny, którymi Hermes (Merkury) włada do dziś.

Nowoczesność rodzi się z rewolucji przemysłowej. Jej dziewiętnastowieczne wynalazki przeobrażają Europę, potem pozostałe kontynenty. Gwałtowny rozwój nauk i sposobów komunikacji doprowadza do narodzin współczesnej chemii i fizyki, badań historycznych i mitograficznych. Europa zwraca się ku swojej przeszłości, opętana jednocześnie przez mit postępu. Rozwój techniki i przemysłu to zarazem gwałtowny rozwój kapitalizmu. Powstanie klasy robotniczej i przekształcenie części mieszczaństwa w burżuazję to jego twory. Burżuazja naśladuje arystokrację, robotnicy walczą o swoje prawa, świat zmienia się gwałtownie. Robotnik jest niewolnikiem. Tysiące ludzi emigruje za chlebem. Do Łodzi przybywają rzemieślnicy z Prus, Niemiec, Śląska i Czech, ściągani przez emisariuszy Rajmunda Rembielińskiego. Przybywają Żydzi. Robotnicy wywodzą się z chłopów, którzy uciekli przed głodem i społeczną kontrolą, jaką narzuca chłopska tradycja. Łodzianie to od pokoleń emigranci i uchodźcy. Rzemieślnicy bogacą się, zakładają fabryki. Niemiecki tkacz Scheibler przybył do Łodzi na jednym wozie z dwudziestoma książkami. Dzięki zwolnieniom z podatków i koniunkturze zbudował imperium. Mit „od pucybuta do milionera” aktualny jest także w Łodzi.

2. Społeczeństwo nowoczesnej Łodzi jest merkuriańskie

Yuri Slezkine w nagrodzonej Bookerem książce „Wiek Żydów” pisze o dwóch kategoriach ludów, których „sprzęgnięcie” w XIX w. doprowadziło do rozwoju gospodarki kapitalistycznej i wszystkich dziedzin kultury – to ludy apollińskie i merkuriańskie. Apollo patronuje tu ludom osiadłym na konkretnym terytorium, ich dzieje i kultura wywodzą się z określonego skrawka ziemi, to mitologia grobów i przodków. W XIX w. społeczeństwa funkcjonują jeszcze dzięki coraz mniej sztywnej hierarchii klas. Chłopi i szlachta uprawiają ziemię, król, cesarz włada krajem i armią, duszami kapłani, ale w obrocie płodami ziemi potrzebni są pośrednicy, kupcy i ci, którzy opanowują niebezpieczną i złotonośną sferę mediacji. Owych pośredników bez ziemi Slezkine nazywa merkurianami. W Azji Wschodniej są nimi Chińczycy, w Afryce Hindusi, w Europie Żydzi, w cesarstwie rosyjskim także Niemcy emigrujący na wschód. Łódź wyrastała na przemysłową potęgę w zaborze rosyjskim. Rękami Polaków budowali ją merkuriańscy Niemcy, handel należał do merkuriańskich Żydów. Z tych dwóch narodowości wywodzili się fabrykanci, bankierzy, kupcy i ludzie wolnych zawodów.

Stare miasto to rewir żydowski, śródmieście to kamienice zamieszkiwane przeważnie przez ludność niemieckojęzyczną. Robotnicy mieszkają na Bałutach, w gorszych częściach śródmieścia, w okolicznych osadach. Burżuazja święci swój triumf na fasadach kamienic.

3. Alegorie łódzkiej burżuazji i robotników, handlu i przemysłu, wywodzą się z alchemii

Hermes (Merkury) jest bogiem granic i przejść, pisma, wynalazków, nauk i rzemiosł, patronem żeglarzy, kupców i złodziei, posiadaczem wiedzy tajemnej. To wieczny podróżnik, poseł niebios i znawca świata podziemnego, dokąd odprowadza dusze zmarłych. Jego atrybutami są skrzydlaty kapelusz-hełm, skrzydlate sandały, kaduceusz, statek. Dziewiętnastowieczne alegorie przemysłu na fasadach pałaców i kamienic nie mówią o zaświatach. Rzeźby naśladują antyczne posągi, dzierżą ich

atrybuty: młot, koło zębate, kaduceusz, skrzydlaty kapelusz. Przemysł wywodzi się z królewskiej sztuki alchemii, która opiera swoją spekulatywną myśl na takich tekstach jak Corpus Hermeticum. Gnostyczna i hermetyczna wiedza pochodząca od mędrca Hermesa Trismegistosa z głównego traktatu Cospus Hermeticum oznacza tajemną wiedzę łączoną z postacią greckiego Hermesa i egipskiego boga pisma i nauk Thota. Z Egiptu pochodzi technologia wytopu szkła i złota oraz jego podrabiania. Alchemik w wiedzy potocznej to szarlatan, który odkrywa sekret wyrobu złota z innych pierwiastków. Jego prefiguracją jest kowal, patronem Hefajstos, bóg-rzemieślnik. Mając takich patronów alchemik jawi się jako eksperymentujący naukowiec i poszukiwacz kamienia filozoficznego, materii, która zmienia wszystko w złoto, metaforycznie rzecz ujmując, przebóstwia ludzką istotę. W planie metafizycznym i psychicznym kamień filozofów to efekt przemiany wewnętrznej, na którą składają się procesy stopienia pierwiastków i przeciwstawnych sił tworzących ludzką jaźń (ducha i duszę). Główny cel alchemii to dokonać przemiany natury, przyspieszając jej procesy – i przemiany kondycji ludzkiej, by uczynić człowieka prawdziwie wolnym. Kiedy alchemia jako nauka zostanie zdyskredytowana, w XVIII w. jej symbolikę przejmą loże wolnomularskie. Alchemik stanie się chemikiem. Manifesty różokrzyżowców postulujące równość, wolność i braterstwo mają wiele wspólnego z masońską symboliką, która inspirowała powstanie Stanów Zjednoczonych – Nowego Świata. Jego potęgą zrodzi się dzięki przemysłowi.

Przemysław Owczarek

Pozostałe tezy można znaleźć w grudniowym "Kalejdoskopie" – do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A. , Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu):

https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego?fbclid=IwAR0CJwQi1fl7y-1av7GdZlwB82ZmKdxZmMSef9uNO1G6RKt-b4HEX_KIB8o